

Sygn. akt **II AKa 128/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Bolesława Lenziona

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r. sprawy

D. C. (1)

oskarżonego z art. 234 k.k. w zw. z art. 233 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt II K 168/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego D. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w 1/3 części, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych za drugą instancję,

III. zasądza od oskarżyciela posiłkowego Ł. A. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w 1/3 części, zaś tymi kosztami w części związanej z apelacją wniesioną przez prokuratora obciąża Skarb Państwa.

Andrzej Wiśniewski Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt **II AKa 128/17**

UZASADNIENIE

D. C. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 20 listopada 2010 r. do 10 grudnia 2010 r. w G. działając w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru fałszywie oskarżył Ł. A. (1) o dokonanie przestępstwa podrobienia bądź

przerobienia dokumentów w postaci zlecenia wykonania prac i protokołu końcowego odbioru robót, posługiwania się sfałszowanymi dokumentami oraz oszustwa na szkodę PPHU (...) Sp. z o.o. w ten sposób, że złożył w Prokuraturze Rejonowej

w G. pisemne zawiadomienie o przestępstwie wskazując na jego sprawcę Ł. A. (1), a następnie po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w Komendzie Miejskiej Policji w G. złożył fałszywe zeznania mające na celu skierowanie postępowania karnego przeciwko Ł. A. (1) o czyn z art. 286 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 234 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k.,

II. w okresie od 10 marca 2009 r. do czerwca 2010 r. w G. działając w krótkich odstępach czasu w realizacji z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd Ł. A. (1) co do zamiaru dokonania zapłaty za wykonane przez niego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej usługi zlecił Ł. A. (1) wykonanie różnych prac na obiektach realizowanych przez (...) Sp. z o.o. polegające na budowie przepustów przy drodze (...), przebudowie teletechniki w T., budowie sieci (...) i doprowadził Ł. A. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 496.552,20 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 168/15, orzekł że:

„I. Oskarżonego D. C. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 234 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego D. C. (1) uniewinnia od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku.

III. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. – wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. C. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego D. C. (1) kwotę 3.540 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia obrońcy.

V. W części uniewinniającej oskarżonego D. C. (1) kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

VI. Zasądza od oskarżonego D. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę poniesionych wydatków w 1/2 części, zwalniając go z obowiązku uiszczenia opłaty.”

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: Prokurator Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, obrońca oskarżonego D. C. (1) oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Ł. A. (1).

Prokurator zaskarżył wyrok „w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w punkcie II z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. na niekorzyść oskarżonego D. C. (1)” i powołując się na treść art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

„- obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. w zw. z i 424 k.p.k. polegającą na dokonaniu selektywnej i dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, w tym zeznań świadków Ł. A. (1), A. F. (1), a także wyjaśnień oskarżonego przy uwzględnieniu wyłącznie okoliczności korzystnych dla oskarżonego, pominięcie przy ocenie dowodów korespondujących z wersjami zaprezentowanymi przez Ł. A. (1) i A. F. (1), w tym pochodzących zarówno ze źródeł osobowych jak i nieosobowych, co także

wpłynęło na treść uzasadnienia wyroku poprzez brak dokładnego wskazania jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i w szczególności dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez wysnucie na podstawie prawidłowo zebranego materiału dowodowego błędnego wniosku, że nie zaistniały przesłanki wskazujące na popełnienie oszustwa gdyż:

- oskarżony D. C. (1) nie stworzył pozorów zlecenia robót i uiszczenia wynagrodzenia za roboty wykonywane przez pracowników (...), a jego działania w rzeczywistości polegały na zleceniu prac za które przewidywał wynagrodzenie i które to wynagrodzenie wypłacał, a zatem rezultatem jego działania nie było doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i utraty korzyści majątkowej, a ponadto

- nie stwierdzono, aby oskarżony już na etapie zlecenia prac firmie (...) nie zamierzał uiścić tej firmie wynagrodzenia za wykonane roboty, za zatem brak jest zamiaru bezpośredniego koniecznego dla uznania oskarżonego winnym popełnienia zarzuconego mu czynu, podczas gdy całościowa analiza materiału dowodowego, nie pozwala na taka ocenę."

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o: „uchylenie orzeczenia w zakresie uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu opisanego punkcie II kwalifikowanego na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. na niekorzyść oskarżonego D. C. (1) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. do ponownego rozpoznania.”

Obrońca oskarżonego D. C. (1) zaskarżył powyższy wyrok „w części na korzyść oskarżonego, tj. w zakresie pkt I uznającego oskarżonego D. C. (1) winnym popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku tj. występku z art. 234 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k.” i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

„I. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów - które zdaniem Sądu legły u podstaw skazania oskarżonego za czyn opisany w pkt I części wstępnej wyroku tj. zlecenia wykonania robót wykonawczych

z dnia 10 marca 2009 r., oraz protokołu końcowego odbioru robót z dnia 15 kwietnia 2010 r. - w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż D. C. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu występku z art. 234 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż D. C. (1) fałszywie oskarżył Ł. A. (1) o dokonanie przestępstwa podrobienia bądź przerobienia dokumentów w postaci zlecenia wykonania, prac i protokołu końcowego odbioru robót, posługiwania się sfalszowanymi dokumentami oraz oszustwa na szkodę (...) Sp. z o.o., w ten sposób, że złożył w Prokuraturze Rejonowej w G., pisemne zawiadomienie o przestępstwie wskazując na jego sprawcę Ł. A. (1), a następnie po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w Komendzie Miejskiej Policji w G., złożył fałszywe zeznania mające na celu skierowanie postępowania przeciwko Ł. A. (1) o czyn z art. 286 § 1 k.k. i 270 § 1 k.k., podczas gdy D. C. (1) składając zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, jak również składając zeznania na Komendzie Miejskiej Policji w G., w charakterze świadka kwestionował podpisanie zlecenia z dnia 10 marca 2009 i protokołu końcowego odbioru robót z dnia 15 kwietnia 2010 r.,

w kształcie, w jakim zostały one dołączone do odpisu pozwu, jaki (...)Sp. z o.o. z siedzibą w G., odebrała wraz z nakazem zapłaty

w postępowaniu upominawczym z Sądu Okręgowego w Szczecinie (oskarżony nigdy nie kwestionował - co znalazło potwierdzenie w niniejszym procesie, iż Ł. A. (1), z uwagi na zażyłość stron dysponował dokumentami in blanco w

postaci druku zlecenia i druku protokołu końcowego odbioru robót, które jednakże miał wypełniać zawsze zgodnie z § 1 pkt 1 i 2 umowy o współpracy nr (...) z dnia 8 stycznia 2007 r.).

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o: „zmianę pkt I zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp., Wydział II Karny z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt II K 168/15 i uniewinnienie oskarżonego D. C. (1) od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, wraz z zasądzeniem od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego D. C. (1) zwrotu wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia obrońcy w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.”

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Ł. A. (1) zaskarżył wyrok w części - co do pkt. II wyroku, tj. w zakresie uniewinnienia oskarżonego D. C. (1) od popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. 294 § 1 k.k. i zarzucił:

„1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik orzeczenia, tj.:

1) art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności poprzez dowolną ocenę dowodu z przesłuchania pokrzywdzonego Ł. A. (1) oraz świadka A. F. (1),

2) art. 8 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całości materiału dowodowego, w tym w szczególności wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy z dnia 4 kwietnia 2012 roku (sygn. akt: VIII GC 30/11), a także zaniechanie wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw i przyczyn pominięcia tego dowodu.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, a polegający na błędnym ustaleniu, że oskarżony D. C. (1) już na etapie zlecenia prac firmie (...) nie zamierzał uiścić tej firmie wynagrodzenia za wykonane roboty, a tym samym brak jest, po stronie oskarżonego, zamiaru bezpośredniego koniecznego dla uznania oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu.”

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

W sporządzonych przez Prokuratora Okręgowego w Gorzowie Wlkp. oraz obrońcę oskarżonego D. C. (1) obszernych odpowiedziach na wniesione środki odwoławcze, prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oraz poparł skargę odwoławczą wywiedzioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Ł. A. (1), natomiast obrońca oskarżonego domagał się oddalenia apelacji oskarżyciela publicznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione we wszystkich apelacjach nie były merytorycznie uzasadnione i stąd nie zasługiwały na uwzględnienie.

Analizując wniesione skargi przez pryzmat argumentacji oraz podniesionych w środkach odwoławczych uchybień, trzeba stwierdzić, że przeprowadzona kontrola instancyjna nie wykazała tego, aby Sąd Okręgowy, rozpoznając przedmiotową sprawę, dopuścił się naruszenia wskazanych w nich przepisów prawa procesowego, tudzież błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia oraz mogącego mieć wpływ na jego treść. W ocenie Sądu ad quem, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, dokładny i wyczerpujący, następnie zebrany materiał poddał wnikliwej i rzetelnej analizie, a na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski co do winy D. C. (1) w zakresie przypisanego mu czynu, subsumcji prawnej jego zachowania, jak też trafnie zdecydował o uwolnieniu w/w oskarżonego od odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów i wniosków apelacji obrońcy D. C. (1), kwestionującego zasadność przypisania winy temu oskarżonemu, w zakresie z występką z art. 234 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

i 12 k.k., stwierdzić należy, że zupełnie bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Do wysunięcia twierdzenia o obrazie tegoż unormowania dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Okręgowy w Szczecinie założenia dowodowe, nie odpowiadają preferencjom skarżącego, który zebrany w sprawie bardzo obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj wybiórczy i dowolny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji. Generalnie po raz kolejny wypada także przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motywety zostały wyczerpująco i logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku (por. np. wyroki SN z: 04.07.1995 r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; 22.02.1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; 03.09.1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6; postanowienia SN z: 01.09.2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653; 18.12.2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292; 28.04.2015 r., II KK 89/15, LEX nr 1682543).

Tymczasem obrońca D. C. (1) racjonalnie nie wykazał, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w zaskarżonym wyroku dotrzymany. Z kolei okoliczność, że w niniejszej sprawie oceniono poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego autor omawianej apelacji, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k. Naturalnie odmienna ocena dowodów przedstawiona przez skarżącego - korzystna dla oskarżonego D. C. (1) - jest prawem obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by ocena dokonana w zaskarżonym wyroku charakteryzowała się zupełną dowolnością. Nota bene nie sposób nawet przyjąć, że ocena materiału dowodowego jest zupełnie dowolna i niekorzystna dla oskarżonego, skoro Sąd Okręgowy, kierując się m.in. regułą in dubio pro reo, uniewinnił D. C. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku (z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.).

Autor omawianej skargi odwoławczej obraży przepisu art. 7 k.p.k. upatruje w niewłaściwym dokonaniu oceny niektórych tylko dowodów, a mianowicie - zlecenia wykonania robót wykonawczych z dnia 10 marca 2009 r., oraz protokołu końcowego odbioru robót z dnia 15 kwietnia 2010 r.” Tymczasem, jak już wyżej wskazano, o przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Skoro jednak obrońca D. C. (1) tego nie czyni, natomiast de facto ogranicza się jedynie do zapewnienia, że „oskarżony twierdzi, że nie zlecał pokrzywdzonemu do wykonania prac wymienionych na zleceniu z dnia 10 marca 2009 r., a za wcześniej zlecone prace się z nim rozliczył”, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona.

Analizując warstwę argumentacyjną omawianej skargi wyraźnie też widać, że instrumentalnie postawiony zarzut obraży art. 7 k.p.k. służy jedynie werbalnemu wzmocnieniu zasadniczego zarzutu – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Przypomnieć w tym miejscu należy, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (zob. np. wyroki SN z: 22.01.1975 r., I KR 19/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58; 20.02.1975 r., II KR 335/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84; 01.03.2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał, a jedynie przeciwstawił ustaleniom Sądu Okręgowego swój odmienny pogląd, oparty w zasadzie na wybiórczym i dowolnym potraktowaniu wyjaśnień oskarżonego. Nie jest bowiem rolą strony ustalanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia merytorycznego, gdyż to stanowi wyłączną prerogatywę sądu orzekającego. Skarżący może natomiast podważać prawidłowość ustaleń co do faktów, jeśli wykaże, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody. Dodatkowo nie sposób pominąć, że obrońca, podważając prawidłowość dokonanych ustaleń, jak się wydaje sam nie jest przekonany do prezentowanych w apelacji twierdzeń, skoro twierdził, że D. C. (1) składając zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, jak również składając zeznania na Komendzie

Miejskiej Policji w G., w charakterze świadka „kwestionował jedynie autentyczność powyższych dokumentów, które w przekonaniu D. C. (1) zostały albo podrobione (poprzez podrobienie jego podpisu), albo przerobione (poprzez naniesienie na wzór zlecenia na wykonanie prac oraz wzór protokołu odbioru końcowego robót podpisanego własnoręcznie i opieczętowanego przez D. C. (1) treści, których nigdy nie akceptował”. Tymczasem nie jest ani wystarczające, ani też skuteczne jedynie teoretyczne i gołosłowne wysłowienie pewnych hipotetycznych możliwości i na tej tylko podstawie formułowanie zarzutu, że ustalenia sądu meriti są błędne. Każde dowodowe twierdzenie wymaga uwiarygodnienia, poprzez wskazanie na fakty realnie istniejące i poddające się obiektywnemu poznaniu procesowemu. Bez takiego zaś wymogu zakwestionowane mogłyby zostać wszelkie dowody i ustalenia sądu, zaś sąd byłby uwikłany w niekończące się i w wielu wypadkach nieefektywne oraz całkowicie nierealne procedury badania tych hipotez i ich dowodowego weryfikowania. Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że składanie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa „podrobienia, bądź przerobienia dokumentów” (a następnie składanie fałszywych zeznań w sprawie, po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej), nie jest ani odpowiednim, ani też proporcjonalnym środkiem weryfikacji prawdziwości jakiegokolwiek dokumentu (str. 17 uzasadnienia SO). Niewątpliwie, jeżeli nawet - zdaniem D. C. (1) - doszło do nadużycia zaufania ze strony pokrzywdzonego, to oskarżony dysponował w toczącym się postępowaniu cywilnym całym szeregiem instrumentów (mechanizmów) służących ewentualnemu kwestionowaniu wiarygodności dokumentów, jak chociażby zgłoszenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii stosownego biegłego (np. z zakresu grafologii, który to dowód został zresztą przeprowadzony i który wprost wskazał, iż autorem kwestionowanych podpisów był D. C. (1)).

Rację ma także Sąd Okręgowy dostrzegając, iż zachowanie oskarżonego, polegające na świadomym złożeniu fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzonego było nieprzypadkowe i stanowiło swoistą „zemstę” (odwet), za wytoczenie przez pokrzywdzonego powództwa cywilnego, a w konsekwencji otrzymanie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu cywilnym. Znamienny pozostaje bowiem fakt, iż oskarżony złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzonego w dniu 22.11.2010 r., tj. wkrótce po otrzymaniu w/w nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy z dnia 29.10.2010 r. Okoliczność powyższa nie może jednakże w żaden sposób usprawiedliwiać działań podjętych przez oskarżonego, zmierzających do bezpodstawnego i bezprawnego skierowania postępowania karnego przeciwko Ł. A. (1). Warto w tym miejscu przypomnieć, że dokonanie tego przestępstwa następuje w momencie podniesienia przed organem powołanym do ścigania lub orzekania nieprawdziwego zarzutu, że inna osoba popełniła przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne. Nie oznacza to także, że ponowne podniesienie przed organem powołanym do ścigania lub orzekania, wobec osoby tego samego nieprawdziwego zarzutu, jest czynem bezkarnym. Bez wątpienia jednym ze znamion określających czynność sprawczą, jest skierowania oskarżenia (zawierającego zarzut nieprawdziwy) do jednego z organów wymienionych w art. 234 k.k., ale wymóg oskarżenia „przed organem powołanym do ścigania lub orzekania” nie ma charakteru skutku. Dla bytu przestępstwa fałszywego oskarżenia, określonego w art. 234 k.k., obojętne jest także to, czy przeciwko osobie fałszywie oskarżonej wszczęto postępowanie karne lub dyscyplinarne, względnie, czy została skazana lub ukarana (por. postanowienie SN z 10.08. 2006 r., III KK 61/06, LEX nr 193072).

Jak już wyżej podniesiono jedynie hipotetyczny charakter mają dywagacje autora omawianej apelacji, iż pokrzywdzony – z uwagi na zażyłość stron - dysponował dokumentami in blanco w postaci druku zlecenia i druku protokołu końcowego odbioru robót, które jednakże miał wypełniać zgodnie z § 1 pkt 1 i 2 umowy o współpracy nr (...) z dnia 08.01.2007 r. Dodatkowo zauważyć należy, iż przywołane postanowienia w/w umowy w ogóle nie określają treści powyższych dokumentów, stąd nie sposób przyjąć, iż pokrzywdzony wypełnił druk umowy zlecenia, jak również druk protokołu końcowego odbioru robót niezgodnie z treścią w/w umowy. Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że strony rzeczywiście traktowały stosunki pomiędzy swoimi przedsiębiorstwami jako element stałej współpracy, opartej na wzajemnym zwiększonym zaufaniu i zmniejszonym formalizmie, jak również pewnych konsensusach wypracowanych często podczas towarzyskich spotkań. Jednakże powyższy sposób prowadzenia działalności gospodarczej wiązał się dla obu stron z ryzykiem, które oskarżony - jako profesjonalny przedsiębiorca, funkcjonujący na rynku usług budowlanych, współpracujący z wielu kontrahentami i podwykonawcami oraz piastujący funkcję Prezesa Zarządu spółki prawa handlowego (spółki kapitałowej) - niewątpliwie dostrzegał i na które się godził. Niewątpliwie każdy przedsiębiorca wie, jakie konsekwencje mogą wiązać się z ewentualnym podpisywaniem dokumentów in blanco

(tj. zleceń bez określenia zakresu prac niezbędnych do wykonania oraz należnego wynagrodzenia oraz protokołów odbioru końcowego potwierdzających wykonanie prac) i puszczaniem ich w obieg, zwłaszcza przy tak dużych kontraktach, przy jakich strony współpracowały. Nota bene nie sposób pominąć, że to na oskarżonym, jako pozwanym w procesie o zapłatę, spoczywał ciężar wykazania, iż dokumenty, które miały być podpisane przez niego in blanco zostały następnie wypełnione przez pokrzywdzonego niezgodnie z jego wolą. Stąd rezygnując z formalizmu, oskarżony sam zatem postawił się w niekorzystnej sytuacji procesowej. Z całą pewnością jednak składanie fałszywego zawiadomienia o rzekomym popełnieniu przestępstwa nie służy kwestionowaniu wiarygodności dokumentów podpisanych in blanco. Nie bez znaczenia jest w niniejszej sprawie okoliczność, iż oskarżony złożył fałszywe zeznania obciążające Ł. A. (1) po uprzednim pouczeniu go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, co jest przesłanką konieczną do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności z art. 233 k.k. Nie sposób zatem uznać, iż oskarżony nie znał konsekwencji swojego działania.

Wreszcie to oskarżony składając w dniu 22.11.2010 r. pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Ł. A. (1), a następnie - w dniu 10.12.2010 r. - zeznania w charakterze świadka, zainicjował postępowanie karne w przedmiotowej sprawie i nie bronił się w ten sposób przed jakąkolwiek własną odpowiedzialnością karną, skoro nie miał wówczas wiedzy, aby jakieś zawiadomienie miało zostać złożone. Słusznie przeto przyjął Sąd Okręgowy, iż D. C. (1) niewątpliwie chciał osiągnąć cel w postaci skierowania postępowania karnego przeciwko konkretnej, nieprzypadkowej osobie. Działanie oskarżonego było przy tym motywowane celem, tj. prywatną satysfakcją i zemstą za postawę Ł. A. (1) (str. 21 uzasadnienia SO). Nie sposób zatem zaaprobować twierdzenia obrońcy, iż oskarżony chciał w ten sposób „tylko” zweryfikować autentyczność jakiegokolwiek dokumentu. Wbrew twierdzeniom apelacji, oskarżony niewątpliwie chciał pograżyć pokrzywdzonego, „odegrać się” na nim, a swoim przestępczym zachowaniem oskarżony doprowadził do wszczęcia postępowania karnego, w oparciu o nieprawdziwy donos i nieprawdziwe informacje na temat działań pokrzywdzonego.

Z kolei orzeczenie Sądu Najwyższego, na które powołuje się obrońca oskarżonego na str. 7 apelacji, tj. wyrok z 08.04.2002 r., IV KKN 421/98, dotyczy zupełnie innej sytuacji procesowej i nie ma racjonalnego odniesienia do przedmiotowej sprawy. Cytowane orzeczenie odnosi się bowiem do sytuacji polegającej na dopisaniu, bez zgody pokrzywdzonego, dodatkowej treści, a nie na wypełnieniu (całości) dokumentu jedynie podpisanego in blanco.

Niezależnie od powyższego, przypomnieć należy, iż - wbrew twierdzeniom obrony - przedmiotem niniejszego postępowania nie jest ważność umowy cywilnoprawnej (umowy zlecenia) łączącej strony, co jest domeną postępowania cywilnego. Nadto oczywiste jest, iż protokół odbioru końcowego robót nie jest umową, lecz poświadczeniem określonego stanu rzeczy. Natomiast, co umknęło apelującemu, przedmiotem zarzutu stawianego oskarżonemu w zakresie podnoszonym przez obrońcę jest świadomość prawdziwości twierdzeń zgłoszonych przed organami ścigania przez oskarżonego D. C. (1). Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 233 § 1 k.k. niezbędne jest wykazanie zaistnienia znamion strony podmiotowej, w przypadku przestępstwa złożenia fałszywych zeznań - umyślności działania bądź zaniechania. Umyślność może w tym wypadku przejawiać się zamiarem bezpośrednim albo wynikowym. Minimalnym warunkiem spełnienia znamion strony podmiotowej w odniesieniu do omawianego przestępstwa jest przewidywanie przez sprawcę nieprawdziwości jego oświadczeń o posiadanych wiadomościach na temat faktów badanych w postępowaniu i zarazem godzenie się z tym stanem, wyrażające się złożeniem takich zeznań w formie przewidzianej przez prawo procesowe. Podkreślenia przy tym wymaga, że zakresem czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa złożenia fałszywych zeznań objąć można tę treść zeznań, do której odnoszą się przesłanki strony podmiotowej (por. np. wyrok SN z 15.01.1999 r., II KKN 129/97, Prok. i Pr. 1999/9/1). Natomiast dla bytu przestępstwa z art. 234 k.k. konieczna jest fałszywość oskarżenia, zatem oskarżenie musi być zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo nieprawdziwe (a więc sprzeczne z obiektywnym stanem rzeczy i przy świadomości sprawcy nieprawdziwości zarzutów). Jest to przestępstwo umyślne, które może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym, tj. wystarczy, jeśli sprawca przewiduje, że zarzuty są nieprawdziwe, i godzi się na to. Zatem występki określony w art. 234 k.k. nie charakteryzuje się celowym działaniem, ani nawet zamiarem bezpośrednim, a dla jego bytu wystarczające jest

godzenie się sprawcy na fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa (vide uchwała SN z 17.05.2011 r., SNO 6/11, LEX 1288955; M. Mozgawa [red.]: Kodeks karny, Komentarz aktualizowany, LEX 2017).

Odnosząc powyższe uwagi teoretyczne do niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż niewątpliwie D. C. (1) fałszywie oskarżając pokrzywdzonego Ł. A. (1) o to, iż ten ostatni popełnił przestępstwo podrobienia, bądź przerobienia dokumentów w postaci zlecenia wykonania prac oraz protokołu końcowego odbioru robót, jak również posługiwania się sfałszowanymi dokumentami oraz oszustwa na szkodę PPHU (...) Sp. z o.o., podczas, gdy wiedział, iż na w/w dokumentach znajduje się jego autentyczny podpis. Podkreślić należy, że oskarżony sam zgłosił do organów ścigania. To oskarżony sam zainicjował postępowanie karne, sam dobrowolnie powiadomił organa ścigania a następnie zeznał, że Ł. A. (1) nie wykonywał żadnych prac objętych zleceniem w 2009 r., to oskarżony kwestionował autentyczność swego podpisu. Oskarżony zaprzeczał zatem autentyczności swego podpisu i opisywał sposób w jaki mogło dojść do podrobienia, pomijając wówczas zupełnie kwestię przekazania dokumentów in blanco, która to kwestia – jak słusznie zauważył to sąd i prokurator (w odpowiedzi na apelację obrońcy), pojawiła się dopiero w postępowaniu sądowym w 2015 r. Niewątpliwie miał również świadomość, iż Ł. A. (1) użył jednego z dokumentów podpisanych przez niego in blanco. Pomimo jednakże tej świadomości, oskarżony w swych zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie 2 Ds. 892/11, kwestionował autentyczność swojego podpisu, przedstawiając hipotezy, w jaki sposób mogło dojść do jego podrobienia, pomijając zupełnie okoliczność, iż - w toku prowadzonej między stronami współpracy - przekazywał pokrzywdzonemu dokumenty in blanco, która to kwestia pojawiła się dopiero w postępowaniu sądowym w 2015 r. Jak natomiast wynika z jednoznacznej opinii biegłej z zakresu klasycznych badań dokumentów - mgr M. K., sporządzonej w sprawie 2 Ds. 892/11, kwestionowane przez oskarżonego podpisy znajdujące się na zleceniu wykonania prac wykonawczych datowanym na dzień 10.03.2009 r. oraz na protokole końcowym odbioru robót datowanym na dzień 20.04.2010 r. są autentyczne, albowiem zostały nakreślone przez oskarżonego. Taka sama konstatacja płynie także z oceny zeznań Ł. A. (1) i wspierających je relacji A. F. (1) (str. 16 uzasadnienia SO). Znamienny pozostaje przy tym fakt, iż oskarżony nie zaskarżył postanowienia o umorzeniu śledztwa w w/w sprawie o sygn. akt 2 Ds. 892/11. W świetle zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania, gdyby faktycznie podpisy na w/w dokumentach nie zostały nakreślone przez oskarżonego, to oskarżony kwestionowałby w stosownym czasie w/w rozstrzygnięcie. Warto podnieść, że w tym czasie oskarżony już zbył za 1 zł udziały w spółce, przestał w niej pełnić funkcję prezesa, pozbył się w ten sposób problemu i nie był zainteresowany sprawą. Istotne jest jednak, że w zainicjowanym przez siebie postępowaniu karnym (2 Ds. 892/11) D. C. (1) występował także jako osoba fizyczna, a nie tylko jako reprezentant spółki (...). To jego podpis miał zostać podrobiony. Oskarżony otrzymał wreszcie odpis opinii biegłego, co wynika z akt sprawy. Wszystko to przekonuje, że Sąd Okręgowy nie popełnił uchybień zarzuczanych mu w apelacji obrońcy, zaś wnikliwa argumentacja Sądu, zaprezentowana w obszernym uzasadnieniu (str. 20-22) zasługuje na aprobatę.

Nietrafna była także argumentacja przedstawiona w apelacji prokuratora. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż nie zaistniały w niniejszej sprawie przesłanki wskazujące na popełnienie przez oskarżonego przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Warto bowiem przypomnieć, że przestępstwo oszustwa jest występkiem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (por. np. postanowienie SN z 04.01.2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011/3/27). Dla bytu tego przestępstwa konieczne jest zatem bezsporne ustalenie, że sprawca miał zamiar wprowadzenia w błąd i niewywiązywania się z umowy już w chwili jej zawierania (por. np. postanowienie SN z 15.03.2017 r., II KK 73/17, LEX nr 2269192). Nie sposób także racjonalnie twierdzić, że każda nierzetelna realizacja umowy cywilno-prawnej stanowi przestępstwo oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Podstawowym bowiem kryterium rozgraniczenia przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) od niewywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest zatem niewątpliwie wykazanie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. dążył do uzyskania świadczenia przez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby

druga strona umowy znała rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby umowy na tych warunkach, na jakich została zawarta. Z kolei ewentualne wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, winny być poprzedzone ustaleniem w szczególności jego możliwości finansowe, skali przyjętych zobowiązań, stosunku do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności, z jednoczesną oceną przy zwłoce w płatności, zmian w sytuacji materialnej sprawy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Dopiero tak kompleksowa ocena całokształtu okoliczności sprawy pozwala wysnuć logiczne wnioski, czy zaistniało oszustwo, czy też irrelevantne z punktu widzenia norm prawa karnego niedotrzymanie warunków przyjętego zobowiązania (por. wyrok SA w Warszawie z 21.04.2016 r., II AKa 24/16, LEX nr 2166513). Co istotne, pochodź przestępstwa oszustwa, a więc chronologiczne zakończenie czynności sprawczych następuje w momencie, kiedy wprowadzony w błąd pokrzywdzony dokonuje niekorzystnego dla siebie rozporządzenia mieniem. Wszystkie zaś zdarzenia późniejsze, co do zasady, nie mogą mieć wpływu na ocenę zamiaru sprawy w czasie popełnienia przestępstwa. Zatem późniejsze niewywiązywanie się z zobowiązania cywilnoprawnego, nawet świadome i celowe, o ile nie należy do zespołu poszlakowych wskazujących na pierwotny zamiar oszukańczy sprawcy, nie może dawać podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej za oszustwo (por. postanowienie SN z 17.01.2012 r., IV KK 344/11, LEX nr 1674122).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż trafnie Sąd Okręgowy zauważył, iż nie sposób przyjąć, że w czasie zawierania przez strony umowy zlecenia oskarżonemu miał towarzyszyć zamiar oszukania pokrzywdzonego. W szczególności, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, iż D. C. (1) wprowadził Ł. A. (1) w błąd co do zamiaru zapłaty za zleczone i wykonane przez pokrzywdzonego, w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, usługi polegające na wykonaniu różnych robót budowlanych na obiektach wykonywanych przez PPHU (...) Sp. z o.o. Słusznie Sąd I instancji zaakcentował również okoliczność, iż oskarżony w okresie objętym zarzutem (a precyzyjniej od sierpnia 2009 r. do kwietnia 2010 r.) rozliczał się z pokrzywdzonym, o czym świadczy chociażby historia rachunków bankowych prowadzonych dla spółki PPHU (...) Sp. z o.o. przez (...) Bank S.A. i (...) S.A. Zestawienie przelewów dokonywanych z w/w rachunków na rzecz pokrzywdzonego, sporządzone przez Sąd I instancji, świadczy wyraźnie o tym, iż oskarżony nie uchylał się od uiszczania wynagrodzenia za prace wykonywane przez pracowników pokrzywdzonego. Nawet jeżeli przelewy na rzecz pokrzywdzonego były dokonywane w transzach (tj. ratach), to nie sposób przyjąć, iż oskarżony nie wywiązywał się ze swojego obowiązku. Znamienne pozostaje przy tym fakt, iż każdorazowo wynagrodzenie na rzecz pokrzywdzonego było uiszczane przelewem po tym, jak spółka PPHU (...) Sp. z o.o. otrzymywała zapłatę od swoich kontrahentów (inwestorów).

Nie każda nierzetelna realizacja umowy cywilno - prawnej może stanowić przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. Procesowej weryfikacji wymaga w szczególności ustalenie, czy niemożność zapłaty wynikała z powodów obiektywnych, w tym takich przesłanek, jak choćby brak zapłaty określonych kwot pieniężnych na rzecz oskarżonego przez inne podmioty gospodarcze, z którymi łączyły go stosunki majątkowe (por. wyrok SA w Łodzi z 18.01.2017 r., II AKa 256/16, Prok. i Pr. 2017/7-8/35). Nadto - zdaniem Sądu odwoławczego - nie można abstrahować w niniejszej sprawie od okoliczności, iż obaj przedsiębiorcy współpracowali od wielu lat, a zatem niewątpliwie pokrzywdzony Ł. A. (1) znał sytuację finansową spółki PPHU (...) Sp. z o.o. i świadomie podejmował się wykonania kolejnych zleceń na jej rzecz.

Pożądanego przez prokuratora skutku nie mogło też odnieść podniesienie zarzutu obrazy art. 410 k.p.k., czy też art. 424 k.p.k., skoro autor apelacji nie wskazał jakich konkretnych dowodów zostały przez Sąd Okręgowy pominięte w jego ocenie, ani też przekonująco nie wykazał, że miało to wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy w bardzo obszernym uzasadnieniu szczegółowo odniósł się do wszystkich istotnych kwestii – w odniesieniu do zarzucanego przestępstwa oszustwa - przytoczył nawet szereg drobnych wyliczeń księgowych za okres maj 2009 – styczeń 2010 r. Nawet gdyby dopuścić okoliczność, co stara się wykazać skarżący prokurator, że obszernie analizowane przez sąd poszczególne przelewy należności na rzecz (...) (jakie następują po uzyskaniu środków od inwestorów) na rzecz których PPHU (...) realizowała prace), zawierają jednak pewne nieścisłości, to przecież nie oznacza to, że w ten sposób oskarżyciel publiczny zamierza wykazać oskarżonemu zamiar popełnienia przestępstwa oszustwa w chwili czynu.

Mając na uwadze wszystkie zaprezentowane przez Sąd Okręgowy okoliczności (s. 18-23), nie sposób przyjąć, iż doszło do błędu w ustaleniach faktycznych, jak twierdzi prokurator i oskarżony już na etapie zlecenia prac Ł. A. (1) nie zamierzał uiścić wynagrodzenia za zlecone roboty, tj. brak jest po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego kierunkowego, koniecznego dla przypisania oskarżonemu przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Tylko łączne wystąpienie wszystkich ustawowych znamion określonych w art. 286 § 1 k.k. pozwala na wyrażenie oceny, iż zachowanie sprawcy wyczerpuje kryminalną zawartość czynu spenalizowanego w powołanym przepisie. Wszystkie też znamiona przestępstwa podlegają procesowi dowodzenia w toku postępowania i wszystkie muszą być prawidłowo wykazane w wyniku dokonanych ustaleń.

Wreszcie, skoro sprawa ma charakter typowo cywilnoprawny i dotyczy nienależytego wykonania usługi i rozstrzygnięcia zakresu obowiązywania umowy, to spór pomiędzy stronami tej umowy powinien być rozstrzygany na drodze postępowania cywilnego, a nie karnego (por. wyrok SA w Warszawie z 24.02.2017 r., II AKA 464/16, LEX nr 2278154). Nota bene sąd cywilny orzekł już w przedmiotowej sprawie. Mianowicie prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie (VIII Wydział Gospodarczy), z dnia 04.04.2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GC 30/11 zasądzono od spółki PPHU (...) Sp. z o.o., na rzecz pokrzywdzonego Ł. A. (1) kwotę 496.552,20 złotych wraz z odsetkami i kosztami procesu. Co więcej, na podstawie ww. wyroku było prowadzone postępowanie egzekucyjne wobec spółki PPHU (...) Sp. z o.o.

Zupełnie chybione były też zarzuty apelacji pełnomocnika pokrzywdzonego. Nie doszło do obrazy przepisów prawa procesowego z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.. Wbrew zarzutom skarżącego, nie sposób w niniejszej sprawie przypisać oskarżonemu popełnienia przestępstwa oszustwa art. 286 § 1 k.k. i poczynić ustalenia, iż oskarżony D. C. (1), już na etapie zlecenia pokrzywdzonemu Ł. A. (1) prac, nie zamierzał uiścić pokrzywdzonemu wynagrodzenia, a tym samym, iż oskarżonemu można przypisać zamiar bezpośredni kierunkowy. W rzeczywistości bowiem działania oskarżonego polegały na zleceniu pokrzywdzonemu prac, za które oskarżony przewidywał wynagrodzenie i które to wynagrodzenie pokrzywdzonemu w transzach wypłacał. uiszczania wynagrodzenia za prace wykonywane przez pracowników pokrzywdzonego. Nawet jeżeli przelewy na rzecz pokrzywdzonego były dokonywane w transzach (tj. ratach), to nie sposób przyjąć, iż oskarżony nie wywiązywał się ze swojego obowiązku zapłaty umówionego wynagrodzenia. Znamienne pozostaje przy tym fakt, iż każdorazowo wynagrodzenie na rzecz pokrzywdzonego było uiszczane przelewem po tym, jak spółka PPHU (...) Sp. z o.o. otrzymywała zapłatę od swoich kontrahentów (inwestorów). Nadto zdaniem sądu odwoławczego, nie można abstrahować w niniejszej sprawie od okoliczności, iż obaj przedsiębiorcy współpracowali od wielu lat, a zatem niewątpliwie pokrzywdzony Ł. A. (1) znał sytuację finansową spółki PPHU (...) Sp. z o.o. i świadomie podejmował się wykonania kolejnych zleceń na jej rzecz. Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie sposób przyjąć, iż oskarżony już na etapie zlecenia prac Ł. A. (1) nie zamierzał uiścić wynagrodzenia za zlecone pokrzywdzonemu roboty, tj. brak jest po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego kierunkowego, koniecznego dla przypisania oskarżonemu przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Należy bowiem przypomnieć, iż tylko łączne wystąpienie wszystkich ustawowych znamion określonych w art. 286 § 1 k.k. pozwala na wyrażenie oceny, iż zachowanie sprawcy wyczerpuje kryminalną zawartość czynu spenalizowanego w powołanym przepisie. Wszystkie też znamiona przestępstwa podlegają procesowi dowodzenia w toku postępowania i wszystkie muszą być prawidłowo wykazane w wyniku dokonanych ustaleń.

Zupełnie bezpodstawny i niezrozumiały był też zarzut naruszenia art. 8 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., poprzez rzekome nieuwzględnienie całości materiału dowodowego, a w tym w szczególności wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, VIII Wydziału Gospodarczego z dnia 04.04.2012 r. (sygn. akt VIII GC 30/11). Zauważyć należy, iż - wbrew twierdzeniom skarżącego - Sąd Okręgowy uwzględnił ww. wyrok cywilny, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie, czemu dał wyraz choćby na str. 9 oraz 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wypada także przypomnieć, że zgodnie z treścią 8 § 2 k.p.k., jedynie prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są wiążące dla sądu karnego. Natomiast sądu karnego nie wiążą innego rodzaju rozstrzygnięcia sądu cywilnego, w tym wyroki zasądzające, a niewątpliwie taki właśnie charakter (a nie zaś - kształtujący) ma wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w sprawie o zapłatę, z powództwa pokrzywdzonego Ł. A. (1) przeciwko spółce PPHU (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., w sprawie o sygn. akt: VIII GC 30/11.

Tytułem przypomnienia, odwołując się choćby do wiedzy akademickiej, należy przypomnieć, że wyroki wydawane w postępowaniu cywilnym przez sądy pierwszej instancji - dla celów poznawczych - mogą być klasyfikowane na podstawie różnych kryteriów. Ze względu na treść, sposób osądzenia można dokonać podziału wyroków na zasądzające, ustalające i konstytutywne. Jest to podział nawiązujący do rodzaju klasycznych powództw. Wyrok zasądzający świadczenie jest najstarszą historycznie kategorią wyroków cywilnych; mieści się w kategorii wyroków deklaracyjnych. Zasadzenie polega na stwierdzeniu i nakazaniu określonego zachowania się, w szczególności świadczenia, zaniechania lub znoszenia. Z punktu widzenia struktury, wyrok zasądzający zawiera w sobie dwa elementy: ustalenie i sankcje. Ustalenie stanowi podstawę zasądzenia. Inaczej mówiąc, do ustalenia dołącza się sankcja. Sąd w takim wypadku stwierdza naruszenie prawa i rozstrzyga o sposobie usunięcia tego naruszenia. Stosowana sankcja ma charakter restytucyjny i stanowi przygotowanie do przymusowego wykonania w drodze egzekucji. Wyrok zasądzający - w przeciwieństwie do wyroku kształtującego i ustalającego stosunek prawny lub prawo - nie ma w sobie tej bezpośredniości skutków i cechy samoistności; wymaga on dalszego działania w postaci nakazanego określonego zachowania się pozwanego (świadczenia) (zob. K. Piasecki: Wyroki sądów pierwszej instancji, sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, handlowych i gospodarczych, Oficyna 2007, LEX). Wskazać zatem należy, że to właśnie prawomocnie zakończone postępowanie cywilne (a nie - postępowanie karne) było postępowaniem, w którym winien być rozstrzygnięty spór pomiędzy stronami, co niewątpliwie miało miejsce między stronami niniejszego postępowania. Jeżeli sprawa ma charakter typowo cywilnoprawny i dotyczy nienależytego wykonania usługi i rozstrzygnięcia zakresu obowiązywania umowy, to spór pomiędzy stronami tej umowy powinien być rozstrzygany na drodze postępowania cywilnego, a nie karnego.

Zaprezentowane wyżej względy spowodowały, że sąd odwoławczy wobec braku przesłanek z art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. - na mocy art. 437 § 1 k.p.k. - uznał wszystkie trzy wniesione apelacje za bezzasadne, zaś zaskarżony wyrok jako trafny i słuszny utrzymał w mocy.

Z uwagi na treść wydanego wyroku, na zasadzie art. 636 § 1 i 2, art. 633 i art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), oskarżonego D. C. (1) obciążono wydatkami za postępowanie odwoławcze w 1/3 ich części, a w tym opłatą za drugą instancję, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go od tego obowiązku. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji oskarżyciela posiłkowego była decyzja o obciążeniu go 1/3 kosztów procesu, zaś kosztami tymi w części związanej z apelacją wniesioną przez prokuratora należało obciążyć Skarb Państwa.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w wyroku.

SSA Andrzej Wiśniewski SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Stanisław Stankiewicz